



Fot. Stowarzyszenie „Geocentrum”

Powrót w wielkim stylu

Po 5-letniej przerwie w styczniu wznowiło działalność Muzeum Geodezji i Kartografii w Opatowie. Rozmawiamy z MIROSŁAWEM ROSZCZYPAŁĄ, geodetą powiatu opatowskiego i prezesem Stowarzyszenia „Geocentrum”, które zarządza placówką

DAMIAN CZEKAJ: Zamknięcie Muzeum 5 lat temu musiało być dla pana szokiem.

MIROSŁAW ROSZCZYPAŁA: Podjęta przez starostę i Zarząd Powiatu w 2015 roku decyzja o wypowiedzeniu umowy użyczenia lokali na potrzeby Muzeum Geodezji i Kartografii w Opatowie przerwała w sposób bolesny i nieuzasadniony naszą działalność i zmusiła nas do wielkiego, niepotrzebnego wysiłku. Gromadzone przez 10 lat ekspozycje, księgozbiór, mapy i dokumentacja musiały zostać zabezpieczone oraz umieszczone w przejściowych lokalach zastępczych i magazynowych. Dopiero w następnej kolejności działalność Stowarzyszenia „Geocentrum” mogła się skupić na szukaniu nowej docelowej lokalizacji muzeum.

Pojawiło się wówczas kilka ciekawych sugestii. Prezydent Kielc zaproponował przeniesienie Muzeum do Kielc, a rektor Politechniki Świętokrzyskiej – umieszczenie części ekspozycji jako wystawy stałej w budynkach uczelni. Nie miałem



Wnętrze Muzeum, w głębi gabinet geodety przysięgłego



Otwarcie Muzeum (styczeń br.), przemawia Mirosław Roszczypta

jednak nigdy wątpliwości, że placówka może mieć tylko jedną lokalizację, wszak nazwa „Muzeum Geodezji i Kartografii w Opatowie” zobowiązuje.

W końcu jednak Muzeum wyszło na prostą.

Ten 5-letni okres „zła” wyrządzony organizatorom Muzeum oraz zbiorom muzealnym zakończył się w 2019 roku po wyborach samorządowych i powołaniu nowego Zarządu Powiatu Opatowskiego ze starostą Tomaszem Stańkiem na czele. Efektem nowej jakości współpracy jest reaktywacja Muzeum. Nowa siedziba – obiekt „Stary Dworek” – została wyremontowana w ramach projektu „Budowa infrastruktury do wykonywania zadań z zakresu kultury, turystyki w powiecie opatowskim” współfinansowanego z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego. W przyszłości w „Starym Dworku” będzie również funkcjonowało Muzeum Ziemi Opatowskiej.

Z jakiej części ekspozycji jest pan szczególnie dumny?

Wyjątkowym i unikalnym zbiorem eksponatów w Muzeum Geodezji i Kartografii są wielkogabarytowe urządzenia fotogrametryczne, które ważą od 100 do 1400 kg. Większość z nich przekazały wyższe uczelnie techniczne: Politechnika Warszawska, Wojskowa Akademia Techniczna, Politechnika Świętokrzyska i Uniwersytet Rolniczy w Krakowie. Ze względu na rozmiar i wagę umieszczone zostały na parterze budynku. W pięciu salach o powierzchni blisko 110 m kw. znajdują się m.in. autografy Wild (A5, A7 i A8) oraz Zeiss,

stereometr STD-2, topofleks, interpreto-skop i przetwornik Zeiss, kamery lotnicze, kasety na zdjęcia i inne akcesoria związane z opracowywaniem zdjęć lotniczych. Ponadto eksponowana jest tam kamera Wild do wykonywania naziemnych zdjęć na miejscu zdarzeń i wypadków drogowych. Pozyskane nią fotografie stereoskopowe wykorzystywane były przez policję do określania odległości pomiędzy punktami wypadku. Kamera została przekazana przez Policję Miasta Stołecznego Warszawy.

Jaki ciekawy eksponat udało się państwu zdobyć w ostatnim czasie?

Planimetr fotorezystorowy służący do pomiaru i projektowania wielkości pól figur różnego kształtu. Przyrząd ten przetwarza energię świetlną na elektryczną za pomocą fotoelementu, a wynik pomiaru – wielkość pomierzonego pola – wyświetla na wskaźniku cyfrowym. Prototyp tego urządzenia wraz z kserokopią opisu patentowego i świadectwem Urzędu Patentowego z 31 stycznia 1991 r. został przekazany Muzeum przez Annę Żurawel-Drwota, żonę Władysława Żurawela, pracownika naukowego Akademii Rolniczej w Krakowie. Mimo wydanego świadectwa patentowego urządzenie to nie zostało wdrożone do produkcji i nie było wykorzystywane w pracach obliczeniowych. Na przeszkodzie stanął szybki postęp w zakresie informatyki i technologii cyfrowych. Planimetr fotorezystorowy pozostaje więc ciekawostką w Muzeum.

Kim są zazwyczaj darczyńcy eksponatów?

Muzeum Geodezji i Kartografii

w Opatowie powstało w 2005 roku w wyniku porozumienia o współpracy podpisanego przez Powiat Opatowski i Stowarzyszenie Inicjatyw Geodezyjnych i Kartograficznych „Geocentrum”. Pierwsze dziesięć lat działalności Stowarzyszenia, które zarządza Muzeum, to historia wypełniona licznymi konferencjami, spotkaniami i uroczystościami okolicznościowymi – ogromną i systematyczną pracą wielu ludzi. Praca ta pozwoliła zgromadzić wyjątkowy i jedyny w swoim rodzaju zbiór eksponatów, map i dokumentów związanych z geodezją i kartografią. Stanowią one dobro kultury narodowej oraz promują zawód geodety i kartografa, a także Ziemię Opatowską w Polsce i w Europie. W latach 2015-2019 Muzeum Geodezji i Kartografii w Opatowie – pozabawione siedziby – zawiesiło działalność. W 2020 roku zostało reaktywowane w nowej aranżacji i lokalizacji i rozpoczęło działalność mocnym akcentem. Jednym z ważniejszych wydarzeń organizowanych przez Stowarzyszenie „Geocentrum” są tradycyjne spotkania opłatkowo-noworoczne. Tegoroczne odbyło się 25 stycznia z udziałem blisko 90 osób z całej Polski. Liczne grono gości – geodetów, kartografów oraz sympatyków Stowarzyszenia „Geocentrum” – jest dla nas dowodem, że nasza działalność zyskała aprobatę środowiska, a styczniowe spotkania w Muzeum wpisują się na stałe do kalendarza wydarzeń geodezyjnych.

Mirosław Roszczypta



Ekspozyty fotografometryczne, m.in. autograf Wild (z lewej)

Bardzo często to emerytowani geodeci uprawnieni i firmy geodezyjne. Przekazują swoje opracowania techniczne, urządzenia pomiarowe i pamiątki związane z pracą. Zgromadzone ekspozyty, których jako Stowarzyszenie „Geocentrum” jesteśmy depozytariuszem, stanowią dla geodety i kartografa dowód jego tożsamości zawodowej. Uświadamiają nam oczywisty fakt, że bez dorobku wielu pokoleń nie byłby możliwy rozwój oraz współczesne osiągnięcia w technikach pomiarowych.

Co jeszcze znajdziemy w Muzeum?

Na parterze w czterech salach o powierzchni blisko 120 m kw. prezentowa-

nych jest w sumie ponad 800 przedmiotów, m.in. urządzenia pomiarowe oraz dokumenty. Bardzo ważny element ekspozycji stanowią również mapy – końcowy produkt wszelkich prac geodezyjnych.

Przykładowo na ścianie zaaranżowanego gabinetu geodety przysięgłego zawieszona została piękna kolorowa mapa z 1720 roku przedstawiająca jezioro Gopło z okolicami. Znajduje się tam również stare pianino, na którym geodeta niewątpliwie grał w chwilach wolnych od pracy. W końcu w geodezji wszystko musi grać pod względem dokładności i precyzji wykonania.

Prowadzenie Muzeum wymaga niewątpliwie nieustannego wysiłku.

Nowa aranżacja Muzeum Geodezji i Kartografii w Opatowie to efekt ogromnej i systematycznej pracy zespołu ludzi, m.in. Mariusza Szwałkowskiego, Pawła Sidora, Zarządu Stowarzyszenia „Geocentrum” oraz Adama Hanuszkiewicza, artysty, plastyka, absolwenta Wydziału Malarstwa Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie. Bazując m.in. na ciekawych prezentacjach i nowoczesnych rozwiązaniach multimedialnych, ekspozycja pokazuje zawód geodety w całkiem nowym dla niektórych świetle. Taki sposób przedstawienia, otwarty na turystów zwiedzających Ziemię Opatowską, ma zainspirować do poznania interdyscyplinarnej dziedziny, jaką jest geodezja.

Obecnie realizujemy projekt pod hasłem „Droga do Muzeum”, na który składają się ciągle i systematyczne działania podejmowane na rzecz promocji, rozwoju i zwiększenia atrakcyjności Muzeum. Zawód geodety i kartografa wszedł w fazę rewolucji informatycznej, pojawiły się nowe wyzwania. Jednak cel pracy geodety pozostał ten sam, zmieniły się tylko narzędzia, metody pomiarów, ich dokładność czy zakres opracowania. Jestem przekonany, że dzięki naszym działaniom Muzeum Geodezji i Kartografii w Opatowie będzie instytucją żywą, inspirującą przyszłość, a zarazem nawiązującą do wspaniałej historii naszego zawodu.

Rozmawiał Damian Czekaj



Zwiedzający w Muzeum Geodezji i Kartografii w Opatowie (styczeń br.)